GŁOS NARODU

NR. 425. — ROK XXVI. | KRAKÓW, CZWARTEK DNIA 31. SIERPNIA 1916 R. | WYDANIE WIECZORNE.

CENA ZA OGŁOSZENIA (INSERATY):

Za jeden wiersz petitowy lub jego miejsce	K. —·12
Za wiersz petitowy układ liczb. lub tabelar.	„ —·60
Nadesłane za wiersz petit. lub jego miejsce	„ —·60
Nekrologi i zawiadomienia od wiersza petit.	„ 1·—
Komunikaty pryw. po kronice od wiersza pet.	„ 1·—
Załączniki, prospekty i cyrkularze, broszurki i t. p. dla zamiejscowych prenumeratorów	„ 2·—
dla miejscowych prenumeratorów dziennika	„ 1·—

Przy kilkurazowem zamieszczeniu inseratu, nadesłanego itp. udziela Administracya odpowiedniego rabatu.

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU“ WYNOSI W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI: MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— POŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40·—
Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI i ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA SW. TOMASZA L. 35.
TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU“ KRAKÓW.

ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:
Przez urzędy pocztowe, Agencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie.

WPŁATY MOŻNA USKUTECZNIAĆ:
1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr 23.993
2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu“
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 35.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 31 sierpnia.

Urzędownie donoszą dn. 31 sierpnia 1916:

Wschodni teren.

Na wzgórzach na wschód od Herkulesfürdö odrzucono rumuńskie ataki. Walczące w górach Csik c. i k. wojska zajęły na wzgórzach na zachód od Csik-Szereda nowe pozycye. Zresztą nie zaszła na węgierskim froncie żadna zasadnicza zmiana położenia.

Na froncie rosyjskim rozwinął nieprzyjaciel w licznych miejscach wzmożoną działalność artylerzycką.

Włoski i południowo-wschodni teren.

Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. **Hoefer** m. p. p.

Cesarz Wilhelm do Hindenburga.

Berlin. (B. Kor.) Biuro Wolffa ogłasza brzmienie rozkazu gabinetowego cesarza Wilhelma z przeprowadzeniem zmiany w kierownictwie szefa sztabu jeneralnego armii. W piśmie, wystosowanem do jenerała polnego marszałka Hindenburga powiada ces. Wilhelm:

„Jestem przekonany, że stanowisko to nie mogło być oddane w lepsze ręce. Z ufnością oczekuję, że na tem stanowisku oddasz Pan mej armii i ojczyźnie usługi najlepsze, jak tylko sobie to można wyobrazić“.

Neutralność Danii.

Wiedeń. (B. Kor.) „Politische Korrespondenz“ dowiaduje się, że przedstawiciel Danii w Wiedniu zjawił się w ministerstwie spraw zagranicznych dla złożenia oświadczenia, że Dania wobec wojny między Austro-Węgrami a Rumunią będzie przestrzegała neutralności.

Biuletyny bułgarskie.

Sofia. (B. Kor.) Bułgarski sztab jeneralny donosi pod datą dn. 28. bm.:

Wojska prawego skrzydła odparłszy Serbów, którzy znajdowali się w dolinie Lerine (Florina) umocnili się w swych nowych stanowiskach na północ i na zachód od jeziora Ostrowo. Wznawiane ataki Serbów w okolicy Mogleny odparto wśród znacznych strat po stronie nieprzyjaciela, tak, że Serbowie byli zmuszeni zrezygnować z ponawiania swych przedsięwzięć. Wojska nasze posunęły się naprzód i obsadziły wzgórza na południe od Zborska. W dolinie Wardaru obustronny słaby ogień artyleryi i potyczki patroli.

Wojska lewego skrzydła po wyparciu wszystkich sił angielsko-francuskich w okolicy Seres, Dramy i Kavali, poza Strumę i jezioro Tahimos, umocniły się w swych nowych stanowiskach na wschód od Strumy i na wybrzeżu morza egejskiego od zatoki Orfano aż do ujścia Mesty.

Sofia. (B. Kor.) Bułgarski sztab jeneralny donosi: Na froncie macedońskim niema żadnych istotnych zmian. Nasze wojska, które dotarły do wyznaczonych im stanowisk i zajęły je, obwarowały się tamże. Ponieważ klęski, które zadaliśmy nieprzyjacielowi, doprowadziły jego ofenzywę do zastoju, nieprzyjaciel ogranicza się na całym froncie tylko do tego, aby utrzymywać bezskuteczny ogień artyleryi. Tylko na północ od jeziora Ostrowo i w dolinie Matnicy usiłował przeciwnik bezowocnymi kontratakami poprawić swe przykre położenie, ale wszystkie jego usiłowania zostały odbite.

Nieprzyjacielska eskadra ostrzeliwała bez skutku ujście Mesty, a eskadra lotnicza zaatakowała most koło stacyi. Nie było szkody ani ofiar.

Wojna z Rumunią.

Na froncie rumuńskim.

Korespondent „Morgenztg“ donosi z frontu rumuńskiego za zezwoleniem kwatery prasowej pod datą 30 bm.:

Walki przeciw Rumunii przybrały wczoraj na rozmiarach. Szczególnie na końcowym odcinku frontu południowego, w górach Cerny na północ od Orsowy, nieprzyjaciel rozwinął liczne silne ataki, które jednakże nigdzie nie osiągnęły rezultatu przedarcia się. Obszar, na którym toczą się walki, jest bardzo ciężki. Z dzikich wąwozów Perny wystrzelają strome i skaliste góry. Te właściwości terenowe nadadzą wojnie rumuńskiej charakter podobny walkom na Bukowinie.

Na siedmiogrodzkim brzegu Karpat, w jego biegu od Wschodu aż na Zachód odbywa się planowy ruch wsteczny c. i k. wojsk na pozycye obronne od długiego czasu przygotowane. Rzut oka na te obszary poucza, jak koniecznem jest to zarządzenie.

Polityczna granica Rumunii, od strony Węgier i Bukowiny, przybiera formę, olbrzymiej, leżącej pętlicy, o odwrotnej stronie litery S. Właśnie tutaj, a nie gdzieindziej, okazuje się koniecznem, skrócenie tej linii na mniej wypukłą. W następstwie tego okolice leżące tuż nad granicą, należy opróżnić. Odnośne przygotowania, przeprowadza się w sposób niespostrzeżony, a ewakuacya tych miejscowości, a mianowicie Petroseny, Brassa (Kronsztadtu) i Kezdi—Vasarhely, odbyla się w zupełnym spokoju. Taki sam obraz przedstawia cofanie się. c. i k. oddziałów, wysuniętych aż ku granicy, krok za krokiem, ustępują one na nowe stanowiska.

Wojska rumuńskie weszły w siedmiogrodzkie skrawki graniczne przez Czerwoną Wieżę, pas Törz i Tömös. Na górze Gyer gyoe, gdzie nieprzyjaciel uzyskał połączenie z rosyjskim frontem bukowińskim, toczą się walki o wielkiej gwałtowności.

Wojska rosyjskie w Rumunii.

Lugano. (T. pryw.) „Tribuna“, donosi z Bukaresztu, pod datą 27 sierpnia, w nocy: Już od wczoraj przebywają na ziemi rumuńskiej znaczne masy wojsk rosyjskich, maszerując przeciw Bulgaryi.

Rumuńska ludność, przyjęła je wśród objawów braterskiej i gorącej serdeczności. Po dzisiejszej radzie ministeryalnej, odbyły się na ulicach Bukaresztu podniosłe manifestacye, które trwały, aż do późnej nocy.

Naczelny wódz sił rumuńskich.

Rotterdam. (T. pryw.) Jak donoszą z Londynu, głównym dowódcą armii rumuńskiej, zamianowanym został jenerał Avarescu.

Nastrój w Bukareszcie.

Berno szwajc. (T. pryw.) „Agence Radio“ podaje drogą przez Paryż depeszę iskrową, swej filii bukareszteńskiej, według której stolica rumuńska jest w dalszym ciągu widownią wielkich patryotycznych manifestacyi. Rusofilskim partyom przypadła rola wzbudzić u ludności odpowiedni nastrój przez ustawiczne prowadzenie demonstracyi.

Pisma niemieckie tudzież pisma im przyjaźnie usposobione, jak „Bukarester Tagblatt“, „Bukarester Lloyd“, „Steagul“, „Moldawa“ „Eclair des Balcans“ i „Opinia“ w Jassach, musiały chwilowo przerwać swe wydawnictwa. Redakcye i drukarnie obu dzienników zdemolowano. W poniedziałek przybyli do Bukaresztu wysocy rosyjscy oficerowie. Przyjęto ich wśród burzliwych demonstracyi.

Obiega pogłoska, o podróży króla Ferdynanda, do głównej rosyjskiej kwatery. Następnie król ma wziąć udział w operacyach wojennych swej armii.

Nowa kampania zimowa.

Kopenhaga. (B. Kor.) „Politika“ pisze: Gdyby Bratianu miał wolny wybór, byłby on z pewnością jeszcze wstrzymał się z decyzyą, aż do wyjaśnienia się wojskowej sytuacyi na Bukowinie i w Salonikach. Lecz właśnie w ostatnich dniach nacisnęła nań bardzo silnie ententa. „Nowoje Wremia“ nieściśle przedstawiła kunktatorską politykę Bratianu, a paryski „Temps“ ze spokojem, lecz z całą stanowczością wyraził się, że wprawdzie we Francyi nie przykłada się wielkiej wagi do siły rumuńskiej, lecz wartość jej zawisłą będzie od chwili, w której pomoc ta nastąpi.

„Berlinska Tidende“ pisze: Jest rzeczą niepewną, jak daleko wpłynie wystąpienie Rumunii, na widowni światowej wojny, na skrócenie, lub przedłużenie stanu wojennego.

Jesteśmy raczej skłonni wierzyć, że fakt ten, odwlecze rozstrzygnięcie; pewnem jest jednakże, że zapaśnicy stoczą jeszcze jedną kampanię zimową.

Bałkan jądrem wojny.

Kopenhaga. (T. pryw.) Według informacyi petersburskich kół wojskowych, liczą się tam bezpośrednio z zupełną zmianą dotychczasowego prowadzenia wojny. Chwycenie za broń przez Rumunię, przerzuciło punkt ciężkości walk, na Bałkan, a dotychczasowy plan rosyjskiego kierownictwa wojny, odstąpił od zamiaru przełamania frontu galicyjskiego i maszerowania na Lwów, przez wzgląd na zamiar ententy, aby mocarstwa centralne odciąć od Wschodu.

Należałoby przeto oczekiwać w najbliższym czasie ofenzywy rosyjsko-rumuńskiej na Bałkanie, z równoczesną ofenzywą Sarraila.

W Bułgaryi.

Sofia. (T. pryw.) Wiadomość spóźniona. — Wczoraj tj. 27. bm. późno w nocy, obiegła wieść, że rumuńska rada koronna, powzięła ważne postanowienia. Dzisiaj rano podano do wiadomości, wypowiedzenie wojny Austro-Węgrom, przez Rumunię. Wiadomość nie przyszła nieoczekiwanie, ponieważ mimo optymistycznych doniesień ostatnich dni, zachowanie się Rumunii osądzano zawsze z największym sceptycyzmem.

Nastrój jest nad wyraz spokojny i pełny ufności.

Z zadowoleniem stwierdzają, że w końcu Rumunia zdecydować się musiała, i że zawiedzie spodziewany przez nią wpływ na bieg wojny europejskiej z powodu rzekomego wyczerpania się obu stron walczących.

Wyjazd posła rumuńskiego ze Sofii.

Wiedeń. (T. pryw.) W tutejszych kołach politycznych rozeszła się wiadomość, że przedstawiciele Rumunii opuścili już Sofię.

Z Grecyi.

Pasicz u króla Konstantyna.

Genewa. (T. pryw.) Przebywający w Atenach serbski premier Pasicz odbył w tych dniach dłuższą konferencyę z Zaimisem i Venizelosem poczem udał się do Chalkis (Negroponte), gdzie został przyjęty przez króla Konstantyna.

Demonstracye venizelistów.

Genewa. (T. pryw.) Według doniesień pism lyońskich onegdaj odbyły się w Atenach wielkie demonstracye venizelistów przy udziale 50.000 osób. Wskutek surowych zarządzeń rządu nie przyszło do zaburzeń.

Krytyczne dni w Atenach.

Frankfurt. (T. pryw.) Do „Frankf. Ztg.“ telegrafują z Bazylei: Wiadomości nadeszłe z Grecyi do pism paryskich dowodzą, że wystąpienie Rumunii wpłynie na Grecyę decydująco. Niekorzystną dla czwórporozumienia sytuacyę wytwarza nieprzychylne mu stanowisko sztabu greckiego i pozostawienie w opróżnianych terenach materyału wojennego, który sprzymierzeni mogą wykorzystać przeciw wojskom ententy. Lecz można mieć nadzieję, kończą swe uwagi pisma francuskie, że poczucie godności narodowej nie zanikło całkiem u Greków i opór przeciw sztabowi przełamie jego stanowisko. Obecnie nadeszła w Grecyi tak krytyczna chwila, że ją może odruchowy wystrzał karabinów(?!) rozstrzygnąć.

Deklaracya Rumunów.

Wiedeń. (B. kor.) „Reichsrats Korrespondenz“ donosi: Klub rumuński w izbie posłów ogłasza następujące oświadczenie: Posłowie narodu rumuńskiego z Bukowiny nie mogą pojąć przyłączenia się Rumunii do Rosyi. Wedle ich przekonania jest to nieszczęście dla całego narodu rumuńskiego, którego istnieniu przeczyłoby zwycięstwo Rosyi. Wśród tych okoliczności ubolewają z głębi z powodu wypowiedzenia wojny przez Rumunię i pozostają, jak dotąd, i nadal w niezłomnej wierności dla Austryi, tak samo jak i naród rumuński na Bukowinie, który miłość swą dla cesarza i państwa krwią swą przypieczętował.

Gratulacye.

Londyn. (B. Kor.) Biuro Reutera donosi: Lord Grey wysłał do ministra włoskiego spraw zagranicznych Sonnino telegram gratulacyjny z okazyi wypowiedzenia wojny Niemcom; premier Asquith telegrafował zaś do rumuńskiego prezydenta ministrów Bratianu i gratulował mu przyłączenia się Rumunii do walk „o wolność i prawa“.

Na Węgrzech.

Hr. Apponyi o sytuacyi.

Berlin. (T. pryw.) Korespondent budapeszteński „Berl. Tagebl.“, Aage Madelung, telegrafuje:

Węgierscy przywódcy stronnictw przerwali urlopy wskutek wypowiedzenia wojny przez Rumunię i powrócili do Budapesztu. W parlamencie przyjdzie prawdopodobnie do deklaracyi wszystkich partyj, w której podkreślona będzie ich jednomyślność wobec nowej sytuacyi. Posłowie siedmiogrodzcy zwrócili się do rządu, aby wyjednał w kierownictwie armii przydzielenie ich do pułków, walczących w Siedmiogrodzie. Hr. Wojciech Apponyi oświadczył wobec swych przyjaciół politycznych:

— Nie należy obniżać znaczenia podstępnego napadu chociaż oddawna musieliśmy się liczyć z tem, że jest możliwy. Dziecińtswem byłoby brać lekko wkroczenie wypoczętej armii nieprzyjacielskiej. Przeciwwagą stosowną jest wszakże to, iż rozgoryczony naród węgierski jest zdecydowany na wszystko, dalej stanowi tę przeciwwagę namiętna nienawiść narodu bułgarskiego, obrabowanego przez Rumunię, oczekiwany olbrzymi wysiłek naszego sprzymierzeńca tureckiego, wreszcie widoki polityczne, których nie należy cenić zbyt nizko: że teraz będziemy mogli przynajmniej obliczyć się równocześnie ze wszystkimi naszymi nieprzyjaciółmi, jawnymi i potajemnymi. Nikt na Węgrzech nie wątpi, iż w tem nowem utrudnionem położeniu, zajaśnieje nad nami wierność Niemiec.

Żądanie opozycyi węgierskiej.

Budapeszt. (T. pryw.) Do rokowań, toczących się od dzisiaj, między hr. Tiszą a przywódcami opozycyi, przywiązuje się wielką wagę. Hr. Apponyi, uważa wyrażone przez niego życzenie, zwołania sejmu jeszcze przed dniem 5. września za wskazane wśród obecnych okoliczności. Oświadczył on: „Podtrzymujemy całkiem słusznie nasze życzenia, dotyczące zarówno zwołania delegacyi, jak również pojawienia się w sejmie ministra spraw zagranicznych.

Komunikat turecki.

Konstantynopol. (B.Kor.) Aj. tel. Milli. Z głównej kwatery donoszą:Front kaukazki: Na prawem skrzydle i w centrum podjęte przez nieprzyjaciela w kilku odcinkach przedsięwzięcia, celem powstrzymania posuwania się naszych wojsk naprzód, odparto. Przy tem zadano nieprzyjacielowi straty.

W centrum powstrzymuje nasza artylerya rozwiniętą przez nieprzyjaciela czynność. Rowy nieprzyjacielskie zniszczone. Na lewem skrzydle tylko intenzywna walka piechoty.

Samolot nieprzyjacielski, który wzniósł się na Imbros, podczas przelotu ponad Sed-il-Bahr spędzono naszym ogniem. Na wybrzeżu południowem Czesme monitor nieprzyjacielski bez skutku dał mniej więcej 20 strzałów do dwu punktów, poczem się cofnął.

O Palazzo di Venezia.

Wiedeń. (B. Kor.) C. i k. ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało pod datą dnia 30 bm. prosbę do ambasady hiszpańskiej przy Kwirynale, by imieniem c. i k. rządu założyła u gabinetu w Rzymie protest z powodu konfiskaty pałacu ambasady austryacko-węgierskiej przy Stolicy apostolskiej. Protest podnosi, że chociaż Włochy nie wstrzymują się przed żadnem pogwałceniem prawa, bez względu na to, jak ciężkiemby ono było, aby tylko zaspokoić swą pożądliwość, to przecież c. i k. rząd czuje się zniewolonym zaprotestować przeciw nowemu aktowi gwałtu i przypomnieć, że w traktacie pokojowym z dnia 3. października 1866 Włochy wyraźnie uznały prawo własności Austryi do Palazzo Venezia. Nietykalność tego prawa uznała już konwencya z Francyą, zawarta dnia 24. sierpnia 1866. Dekret z dnia 25. sierpnia sprzeciwia się też prawom włoskim, przyznającym przedstawicielom, wysłanym do Stolicy apostolskiej, wszelkie przywileje, jakie przysługują dyplomatom uwierzytelnionym u dworu włoskiego. Wypędzenie c. i k. ambasadora u Stolicy apostolskiej z pałacu, w którym miał siedzibę, narusza w równej mierze prerogatywy Jego Świątobliwości Papieża, jak i prawa Austro-Węgier.

C. i k. rząd oświadczając, że uważa dekret z dnia 25. bm. jako nie istniejący, zastrzega sobie wydanie wszelkich w tych sprawach stosownych zarządzeń.

Wiadomości telegraficzne

»Głosu Narodu« z dnia 31 sierpnia 1916 r.

Narady w Berlinie.

(B. kor.). „Berliner Tageblatt“ donosi, że w dniu wypowiedzenia wojny Rumunii odbyła się konferencya kanclerza Bethmana-Hollwega z przewódcami stronnictw w parlamencie niemieckim.

Essad-basza w Salonikach.

Saloniki. (B. Kor.) Ag. Havasa donosi: Przybył tu Essad-basza ze wszystkiemi swemi wojskami.

Nowa pożyczka rosyjska.

Kopenhaga. (B. kor.) „Berlingske Tidende" donosi z Petersburga: Minister skarbu otrzymał upoważnienie od cara do zaciągnięcia dalszej pożyczki wojennej w wysokości dwóch miliardów rubli na tych samych warunkach, jak poprzednie pożyczki wojenne.

Połączenie Rosyi ze Szwecyą.

Kopenhaga. (B. kor.) Według „Berlingske Tidende" układ szwedzko-rosyjski z dnia 15 lipca o połączeniu sieci kolejowych szwedzkich i rosyjskich mostem przez rzekę Tornea, został ratyfikowany.

Popieranie przemysłu w okupacyi austryackiej.

C. i k. Biuro prasowe donosi z Lublina:

Im dłużej stan wojenny trwa, tem więcej mamy sposobności dojść do przekonania, że nasz Zarząd wojskowy dorósł w pełnej mierze do najróżnorodniejszych zagadnień, jakie przyniosły ze sobą obecne wypadki. Mimo wszelkiego względu na stan wojenny Zarząd wojskowy okazuje największe zrozumienie dla wymagań czasu i okoliczności i obraca w czyn odnośne dążenia, nawet z ponoszeniem ofiar pieniężnych.

Jak wiadomo, zaraz na początku okupacyi Polski objął Zarząd wojskowy całą produkcyę kopalń, zwłaszcza węgla, celem zaopatrzenia wojsk, zakładów wojskowych i kolei w materyał opałowy. Dla przeprowadzenia tego zarządzenia ustanowiono jako władzę nadzorczą biuro gospodarczo-rozdzielcze dla płodów górniczych i c. i k. Wojskowy Urząd górniczy, podlegający bezpośrednio Naczelnej Komendzie Armii, komunikujący się wprost z przedsiębiorstwami, robotnikami i odbiorcami.

Cena za wybrany węgiel nie została ustanowioną ani samowolnie ani schematycznie, ale każdorazowo dostosowano ją do wzrastających kosztów produkcyi, względnie podniesiono ją, przyczem szczególnie na to baczono, aby zapłata robotników dawała im możność zaspakajania potrzeb dla siebie i swych rodzin. W tej społecznej opiece postąpił Zarząd wojskowy tak daleko, że bez obarczenia samych przedsiębiorstw przyjął na swój rachunek wypłacenie miesięcznej premii dla robotników, że nadto zobowiązał przedsiębiorstwa do wypłacania robotnikom, którym Zarządy kopalniane dostarczają także środków żywności, minimalnego procentu gotówką i że popiera w szerokiej mierze aprowizacyę zakładów kopalnianych przez dostarczanie tanich środków żywności dla robotników.

Jak się dowiadujemy, okazał zarząd wojskowy ponownie swą wielką życzliwość i przychylność dla produkujących Towarz., podnosząc z własnej inicyatywy cenę węgla a mianowicie w formie osobnej premii. Począwszy od 1 sierpnia wypłaca się kopalniom, za zgodą Naczelnej Komendy Armii, za każdą ponad minimalną ilość wysłaną tonę węgli premię, wzrastającą w miarę wysyłki. Na poszczególne Towarzystwa przypada w ten sposób 20.000 do 60.000 koron miesięcznie, skutkiem czego przedsiębiorstwa są w stanie pokryć różnicę kosztów produkcyi, powstałą przez podwyższenie ceny materyałów i płacę robotników.

Chociaż Zarząd wojskowy sam się tem obarcza, jest jednak dla niego miarodajną myśl przewodnia, że opieka nad robotnikami i popieranie przemysłu na obszarze okupowanym stanowi część kulturalnych zadań, których spełnienie przypada władzy okupacyjnej. To postępowanie władzy wojskowej cieszy się też pełnem uznaniem kół interesowanych, a robotnik i przedsiębiorca zwraca się z pełnem zaufaniem do władzy okupacyjnej, u której znajdzie każdego czasu posłuchanie, zrozumienie dla swej sytuacyi i daleko idącą pomoc.

KRONIKA.

Z miasta.

Nabożeństwo żałobne. W dniu 11 września o godz. 9 rano odbędzie się w katedrze na Wawelu nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. cesarzowej Elżbiety.

Konferencya w sprawie cukru. W sprawie kontroli przydziału i poboru cukru odbyła się wczoraj w magistracie krakowskim konferencya pod przew. wicepr. J. K. Federowicza, przy udziale delegatów namiestnictwa, starostwa krakowskiego i podgórskiego, magistratu oraz Izby handlowej i przemysłowej krakowskiej.

Rezultatem było stwierdzenie, że Biuro rozdzielcze nie postarało się dość wcześnie w Centrali cukrowej o przydział cukru dla miasta Krakowa i dwóch sąsiednich powiatów przeznaczonego, że wysyłka tak późno się rozpoczęła, iż do połowy miesiąca sierpnia zaledwie jednak $^1/_{10}$ część zapotrzebowania miesięcznego pokrytą być mogła. Biuro rozdzielcze dopiero pod grozą następstw, jakie brak cukru wywołał, pod koniec miesiąca zwróciło się do władz o poparcie starań w sprawie dostawy potrzebnych wagonów, wskutek czego do końca miesiąca sierpnia zaledwie połowa cukru z kontyngentu dla miasta Krakowa oraz powiatów krakowskiego i podgórskiego przeznaczonego nadejść będzie mogła.

Na podstawie dokładnych obliczeń ustalono, że kontyngent dla miasta Krakowa i dwóch sąsiednich powiatów przeznaczony, musi wynosić co najmniej 49 wagonów miesięcznie, aby niezbędne zapotrzebowanie na podstawie kart poboru i kart cukrowych oraz bezpośredniego przydziału cukru przez Centralę dla celów przemysłowych pokryć. — Skonstatowano również, że ludność poza miastem Krakowem oraz powiatami krakowskim i podgórskim zamieszkała, zaopatruje się w cukier w Krakowie, na podstawie kart cukrowych na całym obszarze Galicyi ważnych, oraz że ilość w ten sposób pobranego cukru wynosi około 5 wagonów miesięcznie.

Uchwalono poczynić kroki u władz wyższych, aby przydział i rozdział cukru w mieście przez tutejsze Biuro rozdzielcze poddano ścisłej urzędowej kontroli, jak również, aby Centrala cukrowa kontyngentu na miesiąc wrzesień, wskutek niedostarczenia cukru w miesiącu sierpniu nie zmniejszyła.

Izba handlowa i przemysłowa poczyni w tej sprawie energiczne przedstawienie, a prezydyum miasta interweniować będzie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia w Ministerstwie handlu i Centrali cukrowej.

Zwrot zaliczek ewakuacyjnych. W dniu dzisiejszym Biura magistratu ukończyły wydawanie asygnat na zwrot zaliczek wpłaconych przez ludność do Kasy miejskiej w celu zabezpieczenia sobie udziału w zapasach żywności, w razie ewakuacyi twierdzy. W ciągu miesiąca sierpnia Biura magistratu wydały asygnat na kwotę przeszło 800.000 koron. Począwszy od jutra, Central. Biuro ewidencyjne, mieszczące się obecnie w lokalu przy ul. Poselskiej l. 8 w parterze, wydawać będzie asygnaty na zwrot zaliczek tylko w nadzwyczajnych wypadkach np. w razie wyjazdu, a pozostałe w Kasie miejskiej zaliczki zostaną oprocentowane. Zwrot ich może nastąpić dopiero po wojnie.

Zapomogi dla państw. emerytów, wdów i sierót. Z prezydyum kraj. Dyrekcyi skarbu otrzymujemy następujący komunikat: Odnośnie do rozporządzenia ministerstwa skarbu z dnia 17-go sierpnia 1916 Dz. u. p. w sprawie przyznania państwowym emerytom, wdowom i sierotom jednorazowej zapomogi z powodu nadzwyczajnych stosunków, wywołanych wojną, zawiadamia się wszystkich interesowanych, że celem przyznania wspomnianej zapomogi mają wnieść do kraj. Dyrekcyi skarbu w Białej nieostemplowane zgłoszenie, do którego stosownie do reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 20 sierpnia 1916 dołączyć należy świadectwo ubóstwa. Osoby, które już wniosły zgłoszenie o zapomogę, a nie dołączyły świadectwa ubóstwa, powinny dodatkowe świadectwo to jak najrychlej przedłożyć krajowej Dyrekcyi skarbu, gdyż w przeciwnym razie narażą się na zwłokę w asygnowaniu zapomogi.

Ślub. Dzisiaj przedpołudniem w kościele OO. Karmelitów odbył się ślub pny Domiceli Sedyńskiej, pasierbicy ś. p. Stanisława Lipińskiego, redaktora „Nowości Ilustrowanych" z p. Czesławem Kicińskim porucznikiem I brygady Legionów.

Rekwizycya metali. Komisye przeprowadzające w naszem mieście rekwizycyę metali, a urzędujące w lokalu przy ul. Franciszkańskiej, w dniu jutrzejszym kończą nieodwołalnie swoje czynności. Kto zatem nieuczynił jeszcze zadość obowiązkowi oddania przedmiotów i sprzętów metalowych, powinien to jeszcze jutro uczynić. Obecnie rozpoczęły urzędowanie komisye kontrolne, które sprawdzają czy przepisy rozporządzenia rekwizycyjnego zostały przez interesowanych mieszkańców miasta wykonane. We wszystkich sprawach dotyczących rekwizycyi zwracać się można do Wydziału V magistratu krakowskiego.

Z komendy wojennej flotyli na Wiśle komunikują nam, że w sobotę dnia 2 września spuszczony zostanie na wodę parowiec „Kujawiak".

Z miejskiego teatru ludowego. Wychodząc z założenia, że scena ludowa ma przed innymi cele pedagogiczne do spełnienia, nowa dyrekcya zwracać będzie głównie uwagę na repertuar poważniejszy dla dania możności szerszym masom poznawania klasycznych utworów naszych i obcych. Ta myśl kierować będzie układem repertuaru przy podziale na wieczory dramatu i komedyi oraz sztuki śpiewne z lżejszego zakresu. Dramatowi i komedyi poświęcone będą wszystkie przedstawienia w niedziele i święta, nadto także i wtorkowe i czwartkowe, w pozostałe zaś wieczory wystawiane będą wodewile i operetki. Przedstawienia dramatyczne będą po cenach najniższych.

Powiększony i skompletowany już zespół artystek i artystów teatru ludowego na nowy sezon tworzą: pp. Czechowska Jadwiga, Gajewska Kazimiera, Harasimowicz Stefania, Horowiczowa Cecylia, Kolman Aniela, Kosińska Stefania, Krajewska Bronisława, Olańska Ada, Olska Marya, Sawicka-Feldmanowa Katarzyna, Turowicz Jadwiga, Urbanowicz Janina, Żukowska Aniela; panowie: Biesiadecki Zygmunt, Beroński Kazimierz, Bojnarowski Wiktor, Czarnowski Ludwik Czyżewski Adam, Czerski Józef, Frączkowski Franciszek, Grolicki Stanisław, Helleński Władysław, Kijowski Kazimierz, Korecki Kazimierz, Kolwas Wacław, Minowicz Edmund, Miller Henryk, Pilarski Tadeusz, Rajkowski Tadeusz i Rapacki Adam. Nadto na scenie ludowej wystąpią angażowani do obu teatrów miejskich pp. Boelke Robert, Nowakowski Wacław, Mierzejewski Bolesław. Reżyserem jest p. Tadeusz Pilarski, kapelmistrzem Maryan Rudnicki; chór mieszany składa się z 16 osób.

Z Polski i ze świata.

Stuletni jubileusz czechów. W r. 1917 przypada stuletni jubileusz ustawy cechowej w Królestwie Polskiem, która pomimo różnych losów kraju, przetrwała do tej pory. Dla uczczenia jubileuszu warszawskie cechy rzemieślnicze projektują urządzić wystawę historycznych zabytków i przedmiotów, posiadanych przez cechy i odnoszących się do rzemiosł w Polsce. Wystawa będzie urządzona w gmachu miejskiego Muzeum Narodowego.

Żydzi antichałatowcy. Radni żydowscy w Warszawie, jak donosiliśmy, wnieśli interpelacyę, że do ogrodu botanicznego żydom w chałatach jest wstęp wzbroniony, nie występują jednak za tolerancyą tego „narodowego polskiego — jak chce jedna z żargonówek — kostyumu" we własnem środowisku! Zarząd synagogi przy ul. Tłomackiej wzbrania żydom w chałatach wstępu nawet do świątyni. Zarząd pewnej bóżnicy na Nalewkach poszukiwał w drodze ogłoszeń publicznych, inkasentów, zastrzegając, aby kandydaci nie nosili chałatów. Na ostatniem zebraniu Stow. „Centrum Młodzieży" jeden z mowców — jak komunikują żargonówki — stwierdził, że „studenci żydowscy w Warszawie wstydzą się i unikają „chałaciarzy".

Spowiedź jeńców rosyjskich. W ubiegłą sobotę pod konwojem żołnierzy armii austro-węgierskiej odbyło spowiedź w cerkwi prawosławnej w Sosnowcu 98 żołnierzy rosyjskich, którzy następnego dnia t. j. w niedzielę komunikowali się. Obrządku spowiedzi dokonał pop prawosławny, który zjechał umyślnie w tym celu do Sosnowca.

Z Siedlec. W dniach ostatnich zorganizowano w Siedlcach Koło polskie Macierzy Szkolnej. Zarząd siedleckiego Koła Macierzy na razie nakreślił w swym planie zorganizowanie 5-ciotygodniowych kursów metodycznych dla nauczycielek i nauczycieli ludowych, poza tem utworzenie w Siedlcach seminaryum nauczycielskiego i wzięcie w swe ręce sprawy nauczania początkowego w samych Siedlcach i całej okolicy.

Z Łodzi. Zbiórka „Ratujmy dzieci" przyniosła w okręgu Łódzkim 92.937 rubli 83 kop., z czego w samej Łodzi zebrano 83.095 rub. 75 kop., w okręgu Łaskim 16.090 rub. 75 kop., w okręgu Brzezińskim 11.316 rub. 36 kop., — razem w tych okręgach 118.286 rub. 83 kop.

Spodziewane obniżenie cen obuwia. W notatce „Zwalczanie spekulacyi skórami" pisze „D. Warsch. Ztg.": Aby podbijaniu cen skór zapobiedz, mają być wydane zarządzenia, celem zupełnego wyłączenia z handlu skórami nadmiernego pośrednictwa i spekulacyi. Zamierzona organizacya przewiduje czujną kontrolę nad stosowaniem cen maksymalnych, które mają być ogłoszone, jakoteż uniemożliwienie nieuczciwych machinacyj. Nowa organizacya umożliwi, że w przyszłości dobry but będzie do kupienia za właściwą cenę.

Usunięcie czytanek czeskich. Dyrekcye szkół ludowych czeskich otrzymały polecenie usunięcia wszystkich czytanek czeskich, używanych dotychczas w szkołach. Niemiecki Schulbücherverlag w Wiedniu wyda dla Czechów nowe czytanki w 3 częściach. Wszystkim szkołom wydziałowym czeskim zakazano używania czytanek już z końcem ubiegłego roku szkolnego. Nauki musiano udzielać bez książek.

Urodzaj ziemniaków w okupacyi niemieckiej. Według danych, zebranych przez organizacye rolnicze na teren okupacyi niemieckiej, pod ziemniaki zajęto w r. b. 750.000 morgów. Ponieważ przeciętny zbiór według obecnych zapowiedzi wynosi około 3.000 kilogramów (kilogram 2 i pół funta) z morgi, urodzaj ziemniaków liczyć można na 22 i pół miliona centnarów. Daje to przy podziale przeciętnie 25 funtów dla mieszkańca na 2 tygodnie.

Ubytek mężczyzn w Moskwie. „Riecz" donosi, że według obliczenia z 2 sierpnia w jenerał-gubernii moskiewskiej na ogólną liczbę 1,549.658 ludności było mężczyzn 660.450, kobiet 928.213.

Komisya egzam. dla wyż. szkół handlowych. „Wiener Zeitung" ogłasza w części nieurzędowej: Minister wyznań i oświaty zamianował do końca tego roku szkolnego oraz na lata szkolne 1916/17, 1917/18 i 1918/19 członków komisyi egzaminacyjnej dla ciała nauczycielskiego we Lwowie dla wyższych szkół handlowych z polskim językiem wykładowym, a to dyrektorem komisyi Dra Bronisława Kruczkiewicza profesora uniwersytetu na uniwersytecie lwowskim, zastępcą dyrektora radcę rządu Antoniego Pawłowskiego, dyrektora Akademii handlowej we Lwowie, oraz szereg egzaminatorów fachowych.

Nadzór nad „Societe Industrielle". „Wiener Ztg" w części nieurzędowej donosi, że na podstawie § 1 rozp. całego ministerstwa z 7 października 1915 zarząd interesów „Societe Industrielle de Galice", stowarzyszenia z ograniczoną poręką w Drohobyczu został oddany pod nadzór komisarza nadzorczego starszego radcy skarbowego dra Józefa Horszowskiego w Wiedniu.

Odznaczenia. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz nadał inspektorom okręgowym szkolnym Leonardowi Wojnarowskiemu, Leonowi Jasińskiemu, i Józefowi Pietrzykowskiemu, oraz profesorowi gimn. Edwardowi Korolowi w uznaniu doskonałych usług w specyalnym ich użyciu złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności. Złoty krzyż zasługi na wstędze medala waleczności adjunktowi Romanowi Kaweckiemu w galicyjskiej służbie państwowej budowniczej.

Wiadomości kościelne.

W kościele św. Idziego Opata (OO. Dominikanów) przypada jutro 1 września doroczny odpust. Suma odprawioną będzie o godz. 9, nieszpory o 5 popoł.

Podstawy reformy pedagogicznej.

Praca nad postępem nauk pedagogicznych wre dziś w całym świecie (nie dziś wojenne). Są instytuty skupiające tę pracę, a z nich dwa najpoważniejsze w Lipsku i w Genewie. (Institut für experimentelle Pädagogik und Psychologie des Leipziger Lehrervereines; Ecole des sciences de l'education, Institut J. J. Roussseau). Przy wielu uniwersytetach istnieją katedry i laboratorya psychopedagogiczne i pedologiczne. W Ameryce ma je uniwersytet Clark (Stantey Hall, twórca pedologii), W Filadelfii, La Plata, Santiago da Chili; we Włoszech ma je większa część uniwersytetów, a Medyolan posiada nawet miejsce laboratoryum psychopedagogiczne; w Petersburgu jest Akademia pedagogiczna z instytutem pedologicznym; w Niemczech katedry z laboratoryami są w Lipsku, Wrocławiu, Hamburgu, Bellinie, Halle, Tübingen; w Belgii Bruksela posiada fakultet pedagogiczny i seminaryum pedologiczne, a katedry są w Antwerpii i Gandl. We Francyi Binet, profesor Sorbony, potężny dał impuls nowej pedagogii i założył laboratoryum dla psychologicznego studyum dziecka; niestety, za wcześnie zmarł, a w ostatnich kilku latach sprawa utknęła. Dopiero przed rokiem rodaczka nasza Jotejko przeniosła swą pracę z Brukseli do College de France w Paryżu.

A u nas? Oficyalnie nic dotąd nie uczyniono dla postępu pedagogicznej wiedzy. Niema dla niej katedr uniwersyteckich, a docentury... O laboratoryach, ćwiczeniach, próbach — ani mowy. W seminaryach nauczycielskich uczą się kandydaci pedagogiki, nawet czasem się ćwiczą w szkole t. zw. wzorowej, ale odbywa się to wszystko tradycyjnie po staremu, a promyki nowego światła z trudnością tam docierają. Jakżeż więc szkoła może być dobrą, gdy nuczyciele nie nabyli prawdziwego wykształcenia pedagogicznego, a nabyć go nie mogli, bo nie było gdzie go znaleźć.

Natomiast poza oficyalnemi sferami trzeba przyznać, że sprawa postępu wychowania, i kształcenia dzieci interesowała i interesuje wielu wychowawców i nauczycieli, a nawet część społeczeństwa, zwłaszcza w Królestwie, gdzie dotąd cała działalność wychowawcza i szkolna zależną była od sił i inicyatywy społeczeństwa. Usiłowania i próby kół fachowych i jednostek miały jednak charakter sporadyczny, przypadkowy i odznaczały się często zbytnią pochopnością do uznawania za prawo pewnych nowości jeszcze nieustalonych, i do stosowania ich w praktyce.

Ruch na polu pedagogii i pedagogiki eksperymentalnej nie jest nam obcy. Już więcej, jak przed piętnastu laty zyskał sobie imię Błażek przez pomiary nużenia się uczniów w czasie pięciogodzinnej nauki w szkole i ważnym przyczynkiem wzbogacił literaturę tej kwestyi; ulepszył także przyrząd do tego pomiaru służący, ergograf. Wielkim pionierem postępu psychopedagogicznego był J. Wład. Dawid, niedawno zmarły, a jego studya nad dzieckiem zyskały zasłużone uznanie. Znane są prace Szycówny, i inne rozrzucone po pismach. Były także próby skupienia prac nad nową pedagogią. W Warszawie, powstało jeszcze w r. 1897 Towarzystwo dla badań dziecka. Tamże wychodziły czasopisma: Nowe Tory, Wychowanie w domu i szkole, Przegląd wychowawczy, Dziecko. — W Krakowie nauczycielstwo szkół ludowych, grupujące się w „Ognisku", posiada sekcyę pedologiczną, a Krakowskie Koło Tow. nauczycieli szkół wyższych sekcyę psychopedagogiczną. Są więc ludzie, którzy na tem polu pracowali lub pracują, są, którzy znają instytuty w Lipsku, Genewie, czy w Brukseli.

Zjednoczenie tych prac dotąd jednak nie nastąpiło. A przecież, aby z nich była korzyść, muszą się skupić w instytucyi poświęconej naukowej pedogogice, tak, aby ta instytucya była nietylko centralą dla badań, eksperymentu, obserwacyi i statystyki, ale także szkołą wyższego typu dla fachowego wykształcenia wychowawców i nauczycieli.

Z inicyatywy J. Wład. Dawida powstało też przed trzema laty w Krakowie Towarzystwo, które ma za zadanie stworzyć taką instytucyę pod nazwą polskiego Instytutu Pedagogicznego. Inicyator zmarł w chwili, gdy Towarzystwo ledwie uzyskało prawną podstawę bytu. Praca organizacyjna utknęła przez rok następny, a potem przyszła wojna. Dopiero w ostatnich miesiącach, po trzech latach od swego założenia, Towarzystwo zdołało rozpocząć pracę organizacyjną, którą ujęli w kierownicze dłonie czterej profesorowie uniwersyteccy z nowoobranym rektorem i ośm osób z nauczycielstwa szkół średnich i ludowych. Jest wszelka nadzieja, że przy moralnem i materyalnem poparciu władz i społeczeństwa, Towarzystwo to zdoła niebawem powołać do życia instytut pedagogiczny, który będzie mógł podawać przyszłym wychowawcom i nauczycielom zasady nauk pedagogicznych. Przez to wyręczy Towarzystwo władze rządowe, które we własnym zakresie działania nie mają dostatecznej swobody do podejmowania inicyatywy we wszystkiem, co nowe. Władze mają jednak swobodną możność, a nawet obowiązek, wszechstronnego popierania prywatnej inicyatywy, podjętej w interesie społeczeństwa i w interese państwa.

Ze wszystkiego, co dotąd powiedzieliśmy, wynika już, jaka ma być rola Polskiego Instytutu pedagogicznego i jakie on ma zaspokoić potrzeby. Dla ścisłości określimy jego rolę dokładniej, streszczając ją w trzech wytycznych kierunkach. I. Instytut, jako szkoła. II. Instytut jako centrala dla badań. III. Instytut jako centrala informacyjna i propagatorska.

I. Jako szkoła, Instytut ma dać tym, którzy tego potrzebują, sposobność do zaznajomienia się z obecnym stanem nauk pedagogicznych. W skład ich wchodzi przedewszystkiem pięć grup wiadomości: 1. Rozwój dziecka. 2. Typowe indywidualne różnice. 3. Technika i ekonomia pracy. 4. Dydaktyka i metodologia. 5. Psychologia nauczyciela.

(ajaw.)

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.